



Oferty pracy

Profil pracodawców

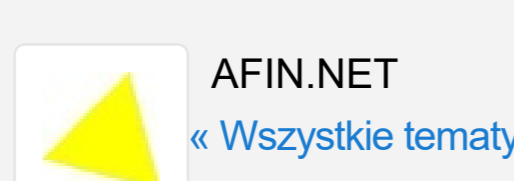
Centrum kariery

Pracodawca

Dla pracodawców

Zaloguj się

Grupy » Komputery/Internet » AFIN.NET » Pytanie do analityków



Dołącz do grupy

Pytanie do analityków

Odpowiedz

< 1 2 Następny temat >



Sławomir Broda
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Pytanie do analityków

Wojciech Gardziński:

Sławomir Broda:

Wojciech Gardziński:

Mogę też Panu pokazać listę naszych (WG&KR) wynalazków. Oto niektóre z nich:

W skrócie:
- gotowe narzędzia z pakietu zautomatyzowane wykłętym językiem VBA.

Dlaczego wykłętym? VBA warto znać, ale używanie go do wszystkiego, czytaj - poboru i obróbki danych (z nielicznymi wyjątkami), jest błędem.

Polemizował bym czy te wyjątki są nieliczne. Akurat w temacie manipulacji danymi w arkuszach excela jest znacznie lepszy niż MQ.



Wojciech Gardziński
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Pytanie do analityków

Sławomir Broda:

Dlaczego wykłętym? VBA warto znać, ale używanie go do wszystkiego, czytaj - poboru i obróbki danych (z nielicznymi wyjątkami), jest błędem.

Polemizował bym czy te wyjątki są nieliczne. Akurat w temacie manipulacji danymi w arkuszach excela jest znacznie lepszy niż MQ.

Ale fajnie! Najpierw mi Pan wciska, niejako, wręcz, oskarżając o dyletantyzm, że ja proponuję Excela używać jako bazy danych, a potem pisze, żeby "manipulować danymi w arkuszach" i, że do tego VBA jest lepszy, niż SQL. Fajnie, fajnie.

Ale, właściwie, czego ja się czepiam? Od kiedy oskarżenia i polemizowanie mają mieć sens?...

To, co Pan napisał, to jest, paradoksalnie, prawda. Rzeczywiście, do "manipulowania danymi w arkuszach" lepszy jest VBA. Tylko, że tego nie powinno się tak robić (a przynajmniej powinno się bardzo unikać), ale co to kogo? Przecież nie selectrendżersów...



Stefan Trygiel
Analityk Finansowy, KLIMEK

Temat: Pytanie do analityków

Wojciech Gardziński:

Stefan Trygiel:

SOA jest faktycznie przelomowe.

Ja też się pochwałę: z moim funilem wymyśliłm AOA (abacus oriented architecture). Z grupsza wygląda jak model p. Wojciecha tylko, że z liczyłem w środku.

Swoje wynalazki może pan definiować jak Pan chce... Ale pan faktycznie zrobi przysługę studentom i swoim klientom jak nie będzie wymyślał nowych definicji do pojęć, które funkcjonują od dawna i pan ich nie wymyślił

Bez komentarza.

Nie edytował pan swojej wypowiedzi -). Musiała być przemysłiana

Nie komentuje panfaktu, że definiuje pan pojęcia na nowo? Jak panu definicja nie pasuje to zmienia ją na "definicje według nas". To jest GENIALNE.

Pewnie stąd tyle nieporozumień. Pan ma pewnie swoje definicje słowa na "logika" i "fakty"



Sławomir Broda
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Pytanie do analityków

Wojciech Gardziński:

Sławomir Broda:

Dlaczego wykłętym? VBA warto znać, ale używanie go do wszystkiego, czytaj - poboru i obróbki danych (z nielicznymi wyjątkami), jest błędem.

Polemizował bym czy te wyjątki są nieliczne. Akurat w temacie manipulacji danymi w arkuszach excela jest znacznie lepszy niż MQ.

Ale fajnie! Najpierw mi Pan wciska, niejako, wręcz, oskarżając o dyletantyzm, że ja proponuję Excela używać jako bazy danych, a

Nie proponuje Pan tego bezpośrednio. Zniechęca do robienia czegokolwiek w bazach danych.

potem pisze, żeby "manipulować danymi w arkuszach" i, że do tego VBA jest lepszy, niż SQL. Fajnie, fajnie.

A nie jest ?

Ale, właściwie, czego ja się czepiam? Od kiedy oskarżenia i polemizowanie mają mieć sens?...

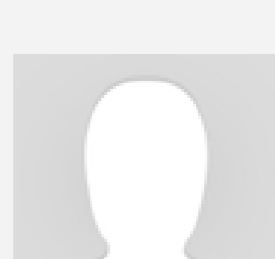
Ja wychodzę z założenia, że powinni.

To, co Pan napisał, to jest, paradoksalnie, prawda. Rzeczywiście, do "manipulowania danymi w arkuszach" lepszy jest VBA. Tylko, że tego nie powinno się tak robić (a przynajmniej

Promuje Pan narzędzie, które wszystko robi w excelu, a pisze Pan, że nie powinno się tego tak robić ? To jest paradoks.

powinno się bardzo unikać), ale co to kogo? Przecież nie selectrendżersów...

Tego słowa nie rozumie. To jest fan SQL, czy jego przeciwnik ?



Wojciech Gardziński
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Pytanie do analityków

Panie Szanowny, tu tyle nieporozumień, że łomamo. Więc, po kolei...

Sławomir Broda:

Wojciech Gardziński:

Ale fajnie! Najpierw mi Pan wciska, niejako, wręcz, oskarżając o dyletantyzm, że ja proponuję Excela używać jako bazy danych, a

Nie proponuje Pan tego bezpośrednio. Zniechęca do robienia czegokolwiek w bazach danych.

"Używać czegoś jako bazy danych" oznacza gromadzić dane. Baza danych to baza danych - bywam odkrywczy niekiedy :)

Ja zniechęcam do baz danych? Co, ja po chińsku najwięm? Bazy danych są do gromadzenia, a E. od raportowania. Jeżeli uruchamiam z Excela coś, to albo to jest skrypt SQLowy, albo zapytanie, też, w większości, SQLem.

potem pisze, żeby "manipulować danymi w arkuszach" i, że do tego VBA jest lepszy, niż SQL. Fajnie, fajnie.

A nie jest ?

No jest, ale Panie Sławku, pytanie retoryczne: chcemy (my analitycy) być traktowani poważnie, czy nie? Jeśli chcemy, to zaprzęgniemy poważne narzędzia do naszych danych, przecież przekleki przez VBA to koszar i użytkowy, i programistyczny.

Ale, właściwie, czego ja się czepiam? Od kiedy oskarżenia i polemizowanie mają mieć sens?...

Ja wychodzę z założenia, że powinni.

To był atak na Pana, że Pan pisze bez sensu. Ale wycofuję, jeśli to wynikało z nieporozumienia.

To, co Pan napisał, to jest, paradoksalnie, prawda, Rzeczywiście, do "manipulowania danymi w arkuszach" lepszy jest VBA. Tylko, że tego nie powinno się tak robić (a przynajmniej

Promuje Pan narzędzie, które wszystko robi w excelu, a pisze Pan, że nie powinno się tego tak robić ? To jest paradoks.

Po pierwsze. Promuje narzędzie, bo jest. Jest zrobione. Ale nie to jest celem tych pisanek - celem jest otwarcie oczu analitykom na "inny, lepszy świat", że zacytuje p. MS.

Wszystko, co proponuję, da się zrobić w narzędziach darmowych. I, żeby było śmieszniej, JA SAM JE DOSTARCZAM, np. AFIN.NET.IS.EXE (Nie uważa Pan, że sam sobie robię konkurencję? Ale to mój wybr.). Ani narzędzie tego nie robi, ani ja tego nie proponuję - nie proponuję robić wszystkiego W (podkreślam "W" !!!) Excela. Ja proponuję robić wszystko "Z" (podkreślam "Z", oznaczające "Z POZIOMU !!!") Excela. To różnica.

Ja nie mówię "biegnij na nogach", ja mówię "wsiądź na rower i pedałuj nogami", bo rower jest dostępny - stoi i rdzewieje (znaczy ODBC, OLAPki, SQLki). A ludzie biegną i się odzwia, że się męczą. No tak, odrobnie trzeba się nauczyć na tym rowerze jeździć i to, niniejszym, fanatycznie czynię.

Ja mówię - przerzuć sobie te dane SQLkiem z eksportu jakiegos albo bezpośrednio z bazy do jakiegos accessa. I (czy też, "ale") WYKONUJ to z Excela, bo to umiesz otworzyć, kliknąć, zamknąć. Nie babraj się w VBA! A przynajmniej nie do danych, bo SQL jest lepszy i to 100 razy lepszy. Do tego akurat jest lepszy, nie piszę, że do wszystkiego, co mi wciskają.

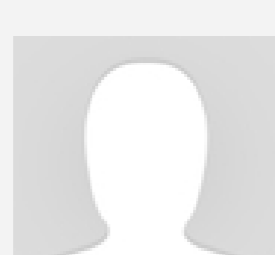
Czy teraz Pan rozumie?

powinno się bardzo unikać), ale co to kogo? Przecież nie selectrendżersów...

Tego słowa nie rozumie. To jest fan SQL, czy jego przeciwnik ?

Selectrendżersów (czyli analityków wiźualbejkujących) trudno przekonać do tego, że SQL jest 100 razy lepszy do obróbki danych, niż VBA. Dowód - Pana Szanownego pianka na ustach na moje linki SQLujące - ale ja tę piankę wliczam w koszty, bo jest naturalna. Człowiek nie rodzi się z umiejętnością jazdy na rowerze. Najpierw musi zobaczyć, jak ktoś jeździ, i uznać, że nauka mu się opłaci - będzie poruszał się szybciej.

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 27.10.12 o godzinie 14:56



Sławomir Broda
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Pytanie do analityków

Wojciech Gardziński:

Selectrendżersów (czyli analityków wiźualbejkujących)

Pan im chce sprzedać automat wiźualbejkująco-eksułuujący. Ale cicho, bo się wyda.

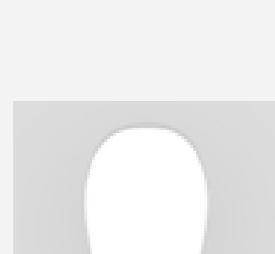
trudno przekonać do tego, że SQL jest 100 razy lepszy do

Pewnie, że jest lepszy. Nigdy nie zaprzeczałem.

obróbki danych, niż VBA. Dowód - Pana Szanownego pianka na

Jak zacznie Pan pomagać w problemach podając konkretny kod, a nie wklejać linki reklamowe to nie będzie "pianny".

Sławomir Broda edytował(a) ten post dnia 27.10.12 o godzinie 15:57



Wojciech Gardziński
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Pytanie do analityków

Sławomir Broda:

Wojciech Gardziński:

Selectrendżersów (czyli analityków wiźualbejkujących)

Pan im chce sprzedać automat wiźualbejkująco-eksułuujący. Ale cicho, bo się wyda.

To musi być bardzo cicho.

Bo wie Pan, wiźualbejk (z przykładami SQL) gotowy jest tu:

http://afin.net/excel/SQL_KompletnyEdytorZapytanPlusDa...

tu jest opis: http://afin.net/artykuly/controlling/Art_ADO4Excel.htm

a automicak jest tu: <http://afin.net/downloads/free/AFIN.NET.IS.EXE/>

Ale ciiii... bo się wyda... Wyda się że jest. Za free i nikt nie korzysta, bo... nie umie. Ciii...

trudno przekonać do tego, że SQL jest 100 razy lepszy do

Pewnie, że jest lepszy. Nigdy nie zaprzeczałem.

obróbki danych, niż VBA. Dowód - Pana Szanownego pianka na

Jak zacznie Pan pomagać w problemach podając konkretny kod, a nie wklejać linki reklamowe to nie będzie "pianny".

Podając linka, podając kod - jest on zawsze widoczny - zapytanie SQL. Wiźualbejk - powyżej.

A Pana piana jest bez sprawdzenia linka, Panie Szanowny.

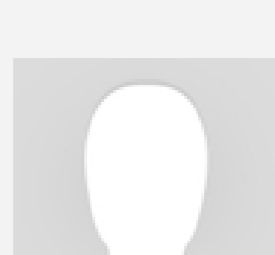
Tu ma Pan linka - Pan potoczy piankę, a potem raczy Pan spojrzeć, że wszystko jest AFIN-free, bo chyba o to Pan chodzi (Chociaż AFIN ma tymczasową DARMOWĄ rejestrację, a jak 3 naraz to nie tylko tymczasową) <http://afin.net/webcasts/>

kategoria "N" - N: No (without) AFIN.NET / (Excel, Access, OO Calc only)

A, jeśli zapytań jest więcej (jak podawałem np. całą machinę do zebraania 1000 budżetów do kupy) i nie da rady ich pokazać, to wystarczy napisać: "Proszę dać/pokazać SQLki". I daję, bez problemu. Czasami ludzie nie piszą, żebym im wysłał CAŁE PRZYKŁADY, KTÓRE POKAZUJE, Komuś odmówilem?

Czego Panu jeszcze trzeba?

Wojciech Gardziński edytował(a) ten post dnia 27.10.12 o godzinie 16:44



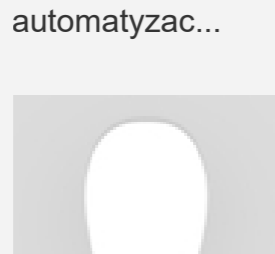
Sławomir Broda
VBA, Excel, Access, SAP i wszystko związane z automatyzac...

Temat: Pytanie do analityków

Wojciech Gardziński:

Czego Panu jeszcze trzeba?

Mi? Niczego. Radzę sobie jakoś.



Wojciech Gardziński
Mieć rację godzinę wcześniej niż inni: przez godzinę być ...

Temat: Pytanie do analityków

Sławomir Broda:

Wojciech Gardziński:

Czego Panu jeszcze trzeba?

Mi? Niczego. Radzę sobie jakoś.

A, to pianka tak dla sportu. OK. W każdym razie, Ci, co ich boli rzeczywistość ta kaszanka, niech wiedzą, że mogą sobie polepszyć życie szybko. Byłe tylko nie słuchali zapobiegaczy.

« Wróć do tematów

Odpowiedz

< 1 2 Następny temat >

Podobne tematy

• AFIN.NET » [Bij Biała 2016.07.05 - SQL jest dla analityków](#) »

Filmiki na żywo

Raport tabeli przestawnej definiowany...

Oferty pracy

Goldenline dla firm

RODD

Kontakt



Opinie o firmach

Blog

Regulamin

Pomoc

Profil pracodawców

Kariera

Polityka transparentności

English version

Centrum kariery

Prywatność

Moje zgody

Українська версія

Mapa grup

Sklep

Regulaminy produktów

Mapa profilu